

# Brazylijski Las Deszczowy ciągle zagrożony

Powszechnie sądzi się, że rdzenni mieszkańcy Brazylii są gwarancją przetrwania pierwotnych lasów deszczowych. Mogą jednak niebawem stracić szansę trwałego prawa do stanowienia o swoim terytorium.

Losy rdzennych mieszkańców Brazylii stanowią jedną z najtragiczniejszych historii dotyczących ludzi na ziemi. Od momentu przybycia pierwszych europejskich najeźdźców, 500 lat temu, ich ziemia jest rozkradana, tradycja i kultura niszczone, ludzie mordowani. Tylko w obecnym XX wieku przestało istnieć ponad 80 kolejnych indiańskich plemion o odrębnych kulturach.

Dziś istnieje ostatnia szansa zabezpieczenia przyszłości dla tych, którzy jeszcze istnieją, a tym samym dla lasów tropikalnych. W 1988 roku w nowej demokratycznej konstytucji Brazylii udało się umieścić zapis o prawach rdzennych mieszkańców tego kraju. Dekret 22/91 gwarantował im trwałe prawo do zamieszkałych przez siebie od tysiącleci ziem oraz postanawiał, że wszystkie te ziemie zostaną określone liniami demarkacyjnymi do roku 1993, tak, że Indianie żyjący na oznaczonych w ten sposób terenach wolni są od jakichkolwiek zewnętrznych wpływów i interwencji zakłócających ich zwyczaje i prawa.

Demarkacja to nie tylko kwestia praw Indian. To najlepszy, najskuteczniejszy sposób na ocalenie lasów deszczowych Brazylii. Dla Indian las jest domem, jest żywicielem. Znają sposoby, posiadają swoją jedyną w swoim rodzaju wiedzę pozwalającą im czerpać z lasu środki do życia, przez tysiące lat nie naruszając jego równowagi. Nikt inny nie obroni lasu. A już na pewno nie urzędnicy zza biurka, czy politycy, których elektorat stanowić przecież mogą – i stanowią – nie garstki rdzennej ludności żyjącej w symbiozie z przyrodą, lecz hodowcy bydła, poszukiwacze złota czy właściciele zakładów drzewnych, a na pewno nie niepiśmienni „dzicy”.

Rok 1993 się skończył, a proces demarkacji nie sięgnął nawet połowy indiańskich terytoriów. 340 z 545 obszarów oczekuje na wyznaczenie granic. Prezydent Brazylii Cardoso publicznie złożył obietnicę kontynuacji prac demarkacyjnych i zapewnił, że prace te będą skończone do roku 1998, a więc do końca jego kadencji. I nagle wydarzyło się coś, co podważyło wiarę w jakiegokolwiek pozytywne przemiany i procesy na świecie na rzecz praw każdego człowieka i uratowania lasów na ziemi. Sąd Najwyższy zakwestionował zgodność dekretu 22 z konstytucją. Prezydent Cardoso, pod presją wpływowych eksploatatorów terenów indiańskich i członków własnego rządu, zastąpił dekret 22 nowym dekretem – 1775, unieważniającym demarkację i dającym możliwość dalszego okupowania i niszczenia lasów należących do Indian. Właściciele firm drzewnych, kopalń i hodowcy bydła od samego początku przeciwni byli demarkacji ze zrozumiałych względów: nieprzerwanie kontynuowali nielegalną eksploatację indiańskich terenów. Obecny Sąd Najwyższy został po prostu kupiony przez firmy rolnicze okupujące ziemię Indian Guarani.

Właściciele firm kwestionowali fakt, że „ludzie interesu”, czyli eksploatatorzy lasu nie mieli nic do powiedzenia w kwestii określania granic terytoriów indiańskich, wyłączonych z eksploatacji. **Dekret 1775 jest ciosem dla Indian i lasu, mogącym na dziesięciolecia, a w konsekwencji może i na zawsze, uniemożliwić ochronę, czy zachowanie tej największej ostoi dzikiej przyrody na świecie.**

Jest więc to nie tylko lokalny problem Brazylii, lecz nas wszystkich. Chociaż media nie są zainteresowane przekazywaniem tego typu informacji, nie znaczy to wcale, że te problemy nie istnieją. Wręcz przeciwnie – są to egzystencjalne problemy świata i nie powinniśmy wobec nich pozostawać obojętni.

## **Wezwanie do akcji!**

Co Ty, czytelniku „Dzkiego Życia” możesz zrobić? Napisz protest do prezydenta Brazylii Cardoso, kopię wyślij do ministra sprawiedliwości. Zażądaj natychmiastowego odwołania dekretu 1775 i spełnienia konstytucyjnego obowiązku, jakim jest doprowadzenie do końca procesu demarkacji w ostatecznym terminie do 1998 roku. Domagaj się podjęcia wszystkich niezbędnych kroków w celu powstrzymania nielegalnej eksploatacji i niszczenia indiańskich ziem i prawdziwie skutecznej i długofalowej ochrony lasów deszczowych.

Możesz pisać po angielsku ale także po polsku. Pisz na adres: Exmo. Sr. Pres. Fernando Henrique Cardoso, Presidencia da Republica, Palacio do Planalto, Placa dos tres poderes, 70150-900 Brasilia, DF Brasil, fax: (55-6) 122 67566

Min. da Justica Nelson Jobim, Esplanada dos Ministerios Bloco T., 70160-900 Brasilia, DF Brasil, fax: (55-6) 122 42448